

O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP

Złożoność zasady prawdy materialnej, co uwidaczniają choćby problemy ze współczesnym rozumieniem samego pojęcia „prawda”, czy realna trudność związana z wytyczeniem precyzyjnej granicy między prawdą materialną a formalną sprawiają, że wszystko związane z tą zasadą procesu karnego jest niezwykle interesujące. Pytanie o relację zasady prawdy materialnej do innych zasad w postępowaniu karnym prowokuje do dyskusji, w której wyrażane są różne poglądy, choć *de lege lata* przekonuje stanowisko S. Waltoś¹, A. Murzynowskiego² czy T. Grzegorzcyka³ o jej naczelnym i nadrzędnym charakterze⁴. Odnotować można także pogląd przeciwny, sytuujący zasadę prawdy materialnej na równi z innymi zasadami, w grupie reguł dotyczących postępowania dowodowego⁵.

O ile jednak spór o definicję prawdy czy miejsce zasady prawdy materialnej wśród innych zasad jest już dość dobrze opisany – choć na pewno nie rozstrzygnięty – w literaturze, nie tylko prawniczej, o tyle wydaje się, że wciąż poszukujemy albo nawet zaczynamy poszukiwać odpowiedzi na pytanie o konstytucyjne podstawy tej zasady. Pytanie to jawi się jako szczególnie ważne w toku prac nad nowelizacją kodeksu postępowania karnego⁶, w której zwiększająca się rola kontradiktoryjności

¹ S. Waltoś: *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 212

² A. Murzynowski: *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 110 i n.

³ T. Grzegorzcyk: *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 54 – zdaniem autora, zasada prawdy materialnej ma doniosłe znaczenie dla całego postępowania.

⁴ Tak też A. Lach: *Zasada kontradiktoryjności w postępowaniu sądowym w procesie karnym de lege lata i de lege ferenda*, „Palestra” nr 5–6/2012, s. 132

⁵ K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: *Proces karny*, Katowice 2003, s. 75. Naczelnego charakteru zasadzie prawdy materialnej odmawiają też Z. Gostyński, S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. Z. Gostyński, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2003, s. 200.

⁶ Zob. projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk nr 870.

rozprawy głównej rodzi obawy o marginalizację zasady prawdy materialnej. To zaś implikuje wyrażane niekiedy zastrzeżenia co do zgodności z Konstytucją proponowanej noweli. Jeśli bowiem przyjąć, że zasada prawdy materialnej ma umocowanie w ustawie zasadniczej, a nowelizacja kodeksu postępowania karnego miałaby ją ograniczać, to ustawa zmieniająca mogłaby nie przejść testu konstytucyjności przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Lektura artykułu B. Nity i A. Światłowskiego⁷ skłania do odniesienia się do kluczowej – jak się wydaje – tezy, którą sformułowali autorzy. Chodzi mianowicie o umocowanie zasady prawdy materialnej, obowiązującej obecnie w procesie karnym (art. 2 § 2 k.p.k.), na poziomie Konstytucji. Elementem składowym normy konstytucyjnej z art. 45 ust. 1 Konstytucji jest, zdaniem B. Nity i A. Światłowskiego, właśnie zasada prawdy materialnej, a przemawiać ma za tym analiza orzecznictwa TK⁸. Z takim stanowiskiem nie mogę się zgodzić, dlatego w pierwszej kolejności przedstawię argumenty przemawiające za poglądem wprost przeciwnym, odmawiającym zasadzie prawdy materialnej mocy regulacji konstytucyjnej. Następnie, konieczne jest odniesienie się do problemu nadania właściwej treści tej zasadzie, nawet jeśli nie ma ona konstytucyjnego zakotwiczenia. Staje się to aktualne zwłaszcza w kontekście projektu nowelizacji kodeksu postępowania karnego.

Przyznać należy, że do tej pory problem konstytucyjnego zakotwiczenia zasady prawdy materialnej w postępowaniu karnym nie był szeroko omawiany. Większość autorów komentarzy, z wyjątkiem A. Sakowicza, nie odnosiła się do tego problemu⁹. Jeśli zaś w literaturze prawniczej pojawiało się odniesienie do problemu konstytucyjności zasady prawdy materialnej, to najczęściej ograniczało się ono do zajęcia określonego stanowiska – bez jego szerszego uzasadnienia. Wynikało to, jak można założyć, niejako z pobocznego charakteru tego wątku w pracach badawczych różnych autorów. Przykładowo, J. Grajewski i S. Steinborn uznali, że zasadę prawdy materialnej można wprowadzić z art. 2 Konstytucji, który kreuje zasadę demokratycznego państwa prawnego, a ponadto z art. 7 Konstytucji, wyrażającego obo-

⁷ B. Nita, A. Światłowski: *Kontradyktoryjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*, PiP nr 1/2012, s. 33 i n.

⁸ Tamże, s. 38.

⁹ *Kodeks postępowania karnego*, t. I. *Komentarz do artykułów 1–296*, red. P. Hofmański, Warszawa 2007, s. 36–38; Z. Gostyński, S. Zabłocki, jw., s. 200–202; T. Grzegorzczuk: *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 54–55; W. Grzeszczyk: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 19–20. Natomiast A. Sakowicz zwraca uwagę na „konotacje konstytucyjne” zasady prawdy materialnej, wskazując jednocześnie na art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 1 zd. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji (brak jednak szerszej analizy tego zagadnienia) – zob. A. Sakowicz [w:] K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 15.

wiązek działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa, czy też z art. 45 ust. 1 Konstytucji, statuującego prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. Przedstawiony pogląd nie został jednak w żaden sposób rozwinięty¹⁰. Podobnie S. Waltoś przyjmuje, że zasada prawdy materialnej wynika z art. 2, art. 7 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji¹¹. Z kolei A. Sakowicz nie wypowiada się wiążąco co do możliwości wyprowadzenia zasady prawdy materialnej z przepisów konstytucyjnych, niemniej zauważa on, że nie jest to wcale zasada nadrzędna nad innymi zasadami procesu karnego. Jego zdaniem, sprawiedliwość materialna jest celem procesu karnego, ale osiągnięcie tego celu musi się dokonać z poszanowaniem zasad sprawiedliwości proceduralnej. Nie ma więc mowy o absolutnym charakterze zasady prawdy materialnej, która doznaje wielu ograniczeń w toku postępowania karnego, jak chociażby w przypadku realizacji przez oskarżonego jego prawa do obrony oraz, wchodzącego w jego skład, prawa do milczenia istotnie utrudniającego wykrycie prawdy materialnej, a zgodnego z regułami *fair trial*¹². Natomiast ostatnio J. Skorupka powiązał zasadę prawdy materialnej z art. 2 Konstytucji, wywodząc ją z idei demokratycznego państwa prawa¹³.

Inni przedstawiciele nauki prawa karnego nie odnoszą się wprost do oceny zasady prawdy materialnej, a zwłaszcza jej konstytucyjnego wymiaru, uznając jednocześnie naczelne miejsce tej zasady wśród innych zasad procesu karnego¹⁴. Również dotychczasowe orzecznictwo Są-

¹⁰ J. Grajewski, S. Steinborn: *Zasada prawdy materialnej jako granica upraszczania procesu karnego* [w:] *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji. Krasieczyn, 15–16 października 2005 r.*, red. Z. Sobolewski, G. Artymiak, Kraków 2006, s. 209.

¹¹ S. Waltoś: *Naczelne zasady procesu karnego*, Warszawa 1999, s. 18; tegoż [w:] A. Marek, S. Waltoś: *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 2008, s. 236 – autor wprowadzie twierdzi, że jest to zasada „niekonstytucyjna”, jednak precyzuje od razu, iż chodzi o konieczność jej wywiedzenia z kilku przepisów Konstytucji – art. 2, art. 7 oraz art. 45 ust. 1, a nie z jednego przepisu ustawy zasadniczej wprost ustanawiającego tę zasadę w polskim porządku konstytucyjnym.

¹² A. Sakowicz: *Zasada prawdy materialnej a prawo do milczenia* [w:] *Węzłowe problemy procesu karnego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2010, s. 645–646, 664–665.

¹³ J. Skorupka: *Zasada prawdy materialnej w projekcie noweli Kodeksu postępowania karnego opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego* [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. II, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 1745–1746.

¹⁴ Zob. B.T. Bieńkowska: *Miejsce kontradiktoryjności w systemie polskiego procesu karnego* [w:] *Problemy prawa i procesu karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Alfreda Kaftala*, red. G. Rejman, B.T. Bieńkowska, Z. Jędrzejewski, P. Mierzejewski, Warszawa 2008, s. 36; podobnie P. Hofmański: *Prawda materialna w kontradiktoryjnym procesie karnym?* [w:] *Księga dedykowana dr Ewie Weigend*, red. S. Waltoś, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011, rok XV, s. 164; tak również T. Grzegorzczak: *Wprowadzenie do dyskusji* [w:] *Postępowanie karne w XXI wieku. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Popowo 26–28 października 2001 r.*, red. P. Kruszyński, Warszawa 2002, s. 123.

du Najwyższego i sądów powszechnych nie zajmowało się badanym zagadnieniem¹⁵.

Na tym tle niezwykle interesująco prezentuje się monografia P. Wilińskiego¹⁶. Nie można pominąć tej pozycji, jako że stanowi ona pierwszą kompleksową i udaną próbę podsumowania problemu konstytucyjności postępowania karnego. Autor wiele miejsca w swojej pracy poświęca zasadzie prawa do sądu, wynikającej z art. 45 ust.1 Konstytucji, zawierającej w sobie również zasadę sprawiedliwości proceduralnej. Konstytucyjną treścią tej ostatniej jest dążenie do osiągnięcia sprawiedliwości, czyli słusznego rozstrzygnięcia przy pomocy procedury tak ukształtowanej, aby chronić przysługujące uczestnikom procesu uprawnienia¹⁷. Należy przy tym zwrócić uwagę, że B. Nita i A. Światłowski z prawa do słusznego rozstrzygnięcia sprawy, czyli z prawa do uzyskania sprawiedliwości materialnej, wywodzą wnioszek o podstawach zasady prawdy materialnej w art. 45 ust. 1 Konstytucji¹⁸. Także P. Wiliński wspomina o związaniu tych dwóch zasad – sprawiedliwości proceduralnej oraz ustawowego ukształtowania reguł prowadzących do poznania prawdy w procesie¹⁹. Jednak P. Wiliński nie rozwija postawionej tezy, a tym bardziej nie precyzuje, czy chodzi tu o prawdę materialną, co wcale nie jest oczywiste, aczkolwiek można przyjąć takie przypuszczenie. Podobnie P. Kardas i P. Wiliński w głosie do wyroku TK z 7 XII 2010 r.²⁰ uznali, że zasadniczym celem postępowania karnego jest ustalenie prawdy materialnej.

Trzeba więc przyznać, że choć zdecydowana większość doktryny wskazuje na umocowanie zasady prawdy materialnej w art. 45 ust. 1 Konstytucji, pogląd ten nie doczekał się rozwinięcia. Podobnie, powołane przez B. Nitę i A. Światłowskiego dwa orzeczenia TK: wyrok z 18 II 2009 r.²¹ oraz postanowienie z 7 III 2011 r.²², nie przesądzają o powiąza-

¹⁵ Orzecznictwo SN oraz sądów powszechnych koncentruje się raczej na procesowych konsekwencjach wprowadzenia w art. 2 § 2 k.p.k. zasady prawdy materialnej. Przykładowo, w postanowieniu z 27 III 2007, III KK 461/06, KZS nr 6/2007, poz. 37 wskazano, że „przepis art. 2 k.p.k., mający charakter ogólny, określa jedynie cele postępowania karnego i kilka obowiązujących w tym postępowaniu zasad (m.in. zasadę prawdy materialnej wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k.). Skoro przepis ten nie reguluje przebiegu procesu karnego, nie może być mowy o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej”. Wyjątkiem może być wyrok SN z 15 V 1978, I KR 91/78, OSNKW nr 11/1978, poz. 135, gdzie uznano, że najważniejszym zadaniem sądu jest dążenie do wykrycia prawdy.

¹⁶ P. Wiliński: *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011.

¹⁷ Tamże, s. 99.

¹⁸ B. Nita, A. Światłowski, jw., s. 38.

¹⁹ P. Wiliński, jw., s. 106.

²⁰ P 11/09, OTK nr 10A/2010, poz. 128 – zob. głosę P. Kardasa i P. Wilińskiego, „Palestra” nr 3–4/2011, s. 143.

²¹ Kp 3/08, OTK nr 2A/2009, poz. 9.

²² P 3/09, OTK nr 2A/2011, poz. 13.

niu kodeksowej zasady prawdy materialnej z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przytaczane fragmenty tych judykatów, mówiące o tym, że stronie postępowania sądowego służy prawo do uzyskania prawidłowego rozstrzygnięcia, odpowiadającego normom prawa materialnego oraz że z zasady prawa do sądu wynika obowiązek sądu dążenia do wydania orzeczenia odpowiadającego prawdzie materialnej²³, nie rozstrzygają bynajmniej o stanowisku TK co do zakotwiczenia zasady prawdy materialnej w Konstytucji. Co więcej, z dwóch tylko wypowiedzi TK nie można jeszcze wprowadzić jednej, utrwalonej linii orzeczniczej.

Rysują się zatem dwa stanowiska dotyczące prawdy materialnej w procesie karnym. Według pierwszego – prawda materialna wynika wprost z art. 45 ust. 1 Konstytucji jako element składowy prawa do sądu. Ewentualnie norma z art. 45 ust. 1 Konstytucji wiązana jest z art. 2 oraz art. 7 Konstytucji, czyli zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz zasadą legalizmu lub praworządności. Drugie stanowisko opiera się na tezie, że zasadniczym celem postępowania karnego jest ustalenie prawdy materialnej, co urzeczywistnia zasadę sprawiedliwości proceduralnej, również opartą na art. 45 ust. 1 Konstytucji. O ile z pierwszym stanowiskiem się nie zgadzam, tak podzielam w całości drugie, jednocześnie zaznaczając, że uznanie prawdy materialnej za cel procesu karnego nie oznacza, iż ma ona swoje zakotwiczenie w Konstytucji. Innymi słowy, prawda materialna jest celem postępowania karnego niezależnie od tego, czy stanowi ona wartość konstytucyjną, czy też nie ma takiego charakteru.

Argument, że zasada prawdy materialnej wynika wprost z art. 45 ust. 1 Konstytucji, przede wszystkim musi zostać skonfrontowany z faktyczną realizacją takiego potencjalnego standardu przez polskie przepisy proceduralne. Brzmienie art. 2 § 2 k.p.k. nie pozostawia obecnie żadnych wątpliwości, że zasada prawdy materialnej została uwzględniona w kodeksie postępowania karnego. Jednak próżno by szukać odpowiednika powołanej regulacji w innych ustawach proceduralnych.

Kodeks postępowania administracyjnego w art. 7 przewiduje, że w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Ustawa z 30 VIII 2002 – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi²⁴ kwestią tą w ogóle się nie zajmuje, co nie dziwi z uwagi na charakter postępowania sądownoadministracyjnego, którego celem jest kontrola pod kątem legalności wcześniejszego postępowania administracyjnego, a nie dążenie do dokonania samodzielnych

²³ B. Nita, A. Światłowski, jw., s. 37.

²⁴ Tekst jedn. Dz.U. 2012, poz. 270 ze zm.

ustaleń faktycznych. Przepis art. 106 tej ustawy stanowi, że sąd może z urzędu lub na wniosek stron przeprowadzić dowody uzupełniające z dokumentów, jeżeli jest to niezbędne do wyjaśnienia istotnych wątpliwości i nie spowoduje nadmiernego przedłużenia postępowania w sprawie. W tym więc przypadku nie ma mowy nie tylko o ustawowym ujęciu zasady prawdy materialnej, ale jednocześnie brak jest – nałożonego na sąd – wyraźnego obowiązku dążenia do ustalenia prawdziwego stanu faktycznego. Słusznie więc dostrzega się w doktrynie, że „w postępowaniu sądownoadministracyjnym sąd nie ustala stanu faktycznego sprawy, lecz bada, czy w trakcie postępowania administracyjnego zostały ujawnione wszystkie istotne dla wydania decyzji okoliczności, czy były one przez organ uwzględnione przy wydawaniu orzeczenia i w jaki sposób zostały ocenione”²⁵.

Wreszcie, kodeks postępowania cywilnego w art. 3 stanowi, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Dążenie do ustalenia prawdy materialnej napotyka jednak szereg ograniczeń, choćby w art. 207 § 6 k.p.c., na podstawie którego sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wprost na ten temat wypowiedział się SN w zachowującym do dziś aktualność wyroku z 20 V 2004 r.²⁶, stwierdzając trafnie, że art. 3 k.p.c. nakłada na strony procesu określone powinności, rezygnując w obecnym brzmieniu z obowiązku dążenia sądu do wykrycia z urzędu prawdy materialnej, co jednak nie oznacza, że sąd nie może z urzędu dopuścić dowodu niewskazanego przez strony (zob. art. 232 zd. 2 k.p.c.).

W żadnej zatem procedurze, poza postępowaniem karnym, zasada prawdy materialnej nie doczekała się ustawowego zagwarantowania, pozostając oczywistym celem postępowania, ale bez nakładania na sąd obowiązku jej ustalenia. *A contrario*, nieustalenie prawdy material-

²⁵ A. Wiktorowska [w:] *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*. Komentarz, red. R. Hauser, M. Wierzbowski, Warszawa 2011, s. 449.

²⁶ IV CK 404/03, niepubl. W tym kontekście niezrozumiały jest pogląd S. Dąbrowskiego i A. Łazarskiej, wyrażony bez żadnych dodatkowych zastrzeżeń, że obowiązkiem sądu jest wydanie sprawiedliwego orzeczenia opartego na wyczerpująco i zgodnie z rzeczywistością ustalonym stanie faktycznym. Skoro tak, to obowiązujące w postępowaniu cywilnym liczne prekluzje dowodowe często czynią ten obowiązek niemożliwym do zrealizowania, stawiając sędziego w stanie wewnętrznego konfliktu pomiędzy obowiązkiem wydania orzeczenia opartego na rzeczywistym stanie faktycznym a normami kodeksu postępowania cywilnego nieraz wprost taką możliwość wyłączającymi – zob. S. Dąbrowski, A. Łazarska: *O sprawiedliwości w wymiarze sprawiedliwości*, „Palestra” nr 9–10/2012, s. 11.

nej przez sąd w innych niż karna procedurach, choć niepożądane, nie może stanowić jednocześnie zarzutu przeciwko końcowemu orzeczeniu w sprawie. Należy więc zadać pytanie, czy możliwe jest, aby przy założeniu, że zasada prawdy materialnej ma umocowanie w art. 45 ust. 1 Konstytucji – wspólnego wzorca kontroli dla wszystkich procedur – inne niż kodeks postępowania karnego ustawy procesowe naruszały ustawę zasadniczą.

Bez wątpienia każde prawo, a więc także prawo do sprawiedliwego orzeczenia, opartego na rzeczywistym stanie faktycznym (o ile przyjmujemy, że prawda materialna jest zasadą konstytucyjną), może zostać ograniczone – w zgodzie z art. 31 ust. 3 Konstytucji – gdy jest to konieczne m.in. dla ochrony wolności i praw innych osób. Ograniczenie nie może jednak naruszać istoty prawa do sądu. W przypadku postępowania karnego takie ograniczenie zasady prawdy materialnej, choćby z uwagi na brzmienie art. 5 § 2 k.p.k. znajduje usprawiedliwienie. Mamy bowiem do czynienia z sytuacją, gdy organ dokonujący ustaleń faktycznych, po wyczerpaniu wszystkich dostępnych środków dowodowych, nie jest w stanie wyeliminować konkurujących ze sobą hipotez co do stanu faktycznego i nie przesądzając, która z nich jest prawdziwa, zobligowany jest wybrać tę najbardziej korzystną dla oskarżonego²⁷. Wynika to przede wszystkim z definicji trafnej reakcji karnej, zgodnie z którą osoba niewinna nie powinna ponieść odpowiedzialności karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. *in fine*). Ograniczenie zasady prawdy materialnej na poziomie samej ustawy karnoprosesowej wynika więc z ochrony oskarżonego przed niesprawiedliwym orzeczeniem, czyli orzeczeniem skazującym, a nieopartym na niebudzącym wątpliwości stanie faktycznym. Nawet gdyby przyjąć, że zasada prawdy materialnej jest wpisana na stałe w porządek konstytucyjny, to jej ograniczenie na podstawie ustawy karnoprosesowej jest możliwe do uzasadnienia. Inaczej rzecz się ma choćby w przypadku postępowania cywilnego. Ograniczenia dowodowe przyjmowane w procedurze cywilnej służą, co do zasady, zwiększeniu sprawności (szybkości) postępowania. Trudno uznać, że szybkość postępowania stanowi wartość na tyle istotną, aby pozwalała na ograniczanie wolności i praw konstytucyjnych na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jeśli zatem uznamy, że zasada prawdy materialnej jest zasadą konstytucyjną, to jej ograniczenia w ramach innych procedur niż karna będą nie do pogodzenia z treścią art. 45 ust. 1 Konstytucji, a to musiałoby prowadzić do wniosku o braku zgodności ustaw proceduralnych z ustawą zasadniczą w tym zakresie.

Warto wreszcie dodać, że pojęcie „sprawa” zawarte w art. 45 ust. 1 Konstytucji jest co prawda nieostre, ale jednak, nie wdając się w rozwa-

²⁷ Zob. A. Tęcza-Paciorek: *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 146.

zania na temat różnic pomiędzy zakresem prawa do sądu w sprawach karnych i cywilnych, nie określa ono dziedzin prawa, do których się odnosi. Zakres przedmiotowy „sprawy” obejmuje bowiem wszystkie prawem chronione interesy jednostki, których ochrony może ona dochodzić w drodze sądowej²⁸.

Wydaje się, że istota sporu co do umiejscowienia zasady prawdy materialnej na poziomie konstytucyjnym wynika z niewłaściwego odczytania nałożonego na każdy organ prowadzący postępowanie obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej. Niezależnie bowiem od rodzaju procedury sądowej, nie do pogodzenia z zasadą sprawiedliwości byłoby przyjęcie, że sąd może celowo i świadomie nie dążyć do wyjaśnienia rzeczywistego przebiegu wydarzeń stanowiących podstawę faktyczną zawisłego sporu. Inną rzeczą jest natomiast to, czy standard konstytucyjny uniemożliwia takie ukształtowanie procedury sądowej, aby mimo dążenia sądu do prawdy materialnej, sąd mógł finalnie wydać orzeczenie, które tej prawdzie nie odpowiada. Wydaje się, że taka teza jest uprawniona.

W istocie, na co zwracają uwagę B. Nita i A. Światłowski²⁹, problem umiejscowienia zasady prawdy materialnej w Konstytucji zyskuje na znaczeniu zwłaszcza w świetle proponowanej nowelizacji kodeksu postępowania karnego. Projektodawcy wskazali w uzasadnieniu noweli, że jej celem będzie przemodelowanie postępowania jurysdykcyjnego w kierunku większej kontradyktoryjności, która stwarza najlepsze warunki do wyjaśnienia prawdy materialnej. W pełni kontradyktoryjne przeprowadzanie dowodów przed bezstronnym sądem ma stworzyć najlepsze warunki wyjaśnienia prawdy, zmusza bowiem strony procesowe do podjęcia wysiłku zmierzającego do przekonania sądu o swoich racjach. Jednocześnie jednak nie zdecydowano się na rezygnację z samej zasady prawdy materialnej, pozostawiając ją w art. 2 § 2 k.p.k. To z kolei uzasadnia nowe brzmienie art. 167 § 1 k.p.k., przez przyznanie sądowi, jako odstępstwa od zasady kontradyktoryjności, możliwości przeprowadzenia, w wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych wypadkach, dowodu z urzędu, aby uniknąć orzekania w przekonaniu, że to, co ustalono na podstawie dowodów przeprowadzonych na wniosek stron, jednak prawdzie nie odpowiada³⁰.

Przedstawiony model nowelizacji jest spójny, gdyż utrzymując zasadę prawdy materialnej, projektodawcy nie mogli nie wyposażać sądu w instrumentarium służące jej odkrywaniu. Zwraca na to uwagę również J. Skorupka, który trafnie zauważa, że w sytuacji, gdy sąd nie

²⁸ Tak słusznie Z. Czeszejko-Sochacki: *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, PiP nr 11-12/1997, s. 93-95.

²⁹ B. Nita, A. Światłowski, jw., s. 36.

³⁰ Zob. uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, jw., s. 10.

będzie przekonany co do prawdziwości danej okoliczności faktycznej, zmuszony będzie prowadzić postępowanie dowodowe z urzędu, bowiem inaczej uchybi zasadzie prawdy materialnej³¹. Podobnie wypowiada się A. Lach³².

W mojej ocenie, celowe było rozważenie przez projektodawców wprowadzenia w pełni kontradiktoryjnego modelu postępowania jurysdykcyjnego, który przecież ma lepiej, zdaniem projektodawców, służyć wyjaśnieniu prawdy materialnej. Ta bowiem jest celem każdego postępowania, niezależnie od tego, czy jest spisana w konkretnym przepisie ustawy karnoprocesowej czy też brak jest takiego przepisu ustawy. Przyjęcie, że sąd może świadomie dążyć do ustalenia nieprawdziwego stanu faktycznego, z aksjologicznego punktu widzenia jest nie do pogodzenia z esencjalną rolą i funkcją wymiaru sprawiedliwości. Z drugiej jednak strony, decyzja pozytywna lub negatywna co do wpisania zasady prawdy materialnej do kodeksu postępowania karnego rzutuje na przyjęcie śledczego lub kontradiktoryjnego modelu postępowania jurysdykcyjnego. Dalsze regulacje mogą tylko wprowadzać ustępstwa na rzecz przeciwnej zasady. Innymi słowy, prawda materialna, jako zasada procesowa, wyklucza kontradykcyjność w czystej postaci, co nie znaczy, że przez kontradykcyjność nie można ustalić prawdy materialnej – nieraz bowiem kontradykcyjność bardziej służy temu celowi niż zasada inkwizycyjności.

Przywiązanie do zasady prawdy materialnej i jej wpisanie do kodeksu to wyraz niewiary w zdolności przekonywania oskarżyciela i możliwości odpierania zarzutów przez obronę. Opiera się na przekonaniu, że bez asekuracji ze strony sądu każde orzeczenie kończące postępowanie byłoby obarczone prawdopodobieństwem poczynienia nietrafnych ustaleń faktycznych. Trudno się z takim założeniem zgodzić, niemniej jest to kwestia wyboru modelu postępowania, którego musi dokonać finalnie sam ustawodawca. Projektodawcy nowelizacji zdają sobie jednak sprawę, że dotychczasowy model nie sprawdza się na tyle, aby usprawiedliwić dalsze przy nim trwanie. Warto zdecydować się na pełną zasadę kontradykcyjności, co musiałoby wiązać się z usunięciem z kodeksu zasady prawdy materialnej, a jednocześnie nie oznaczałoby to rezygnacji z tej zasady, tyle że dotarcie do prawdy spoczęłoby na barkach stron postępowania, a nie samego sądu. Słusznie zatem R.A. Stefański postuluje odejście od ciężącego na sądzie obowiązku podejmowania inicjatywy dowodowej, argumentując, że „uzasadniony jest zatem wniosek *de lege ferenda*, by znieść ten obowiązek. Zrezygnowanie z niego niewątpliwie odbije się negatywnie na dojściu do prawdy obiektywnej, lecz zarzut ten można obalić w ten sposób, że w praktyce – z uwagi na ułomności dowo-

³¹ J. Skorupka, jw., s. 1752–1753.

³² A. Lach, jw., s. 132.

dowe – ustala się prawdę sądową, która w wielu wypadkach jest daleka od tego, co zdarzyło się w rzeczywistości”³³.

Również w samym projekcie nowelizacji nie wspomniano w żadnym miejscu, że zasada prawdy materialnej ma wymiar konstytucyjny, co uniemożliwia odejście od niej w ustawie karnoprocesowej. Ma zatem rację R.A. Stefański, gdy dostrzega, że dzisiejszy model postępowania przygotowawczego i sądowego wcale nie gwarantuje – w wymiarze obiektywnym – trafniejszych ustaleń faktycznych niż miałyby to miejsce w modelu kontradyktoryjnym. W pełni uzasadniony jest postulat rezygnacji z zasady prawdy materialnej³⁴. Również P. Kardas, dopuszczając możliwość rezygnacji z zasady prawdy materialnej w procesie karnym, pośrednio nie umiejscawia jej na poziomie konstytucyjnym – w takim bowiem wypadku wykreślenie owej zasady z kodeksu postępowania karnego byłoby działaniem sprzecznym z ustawą zasadniczą. Zwraca on uwagę na konieczność rozważenia w pełni kontradyktoryjnego modelu postępowania karnego opartego na założeniu, że podstawą rozstrzygnięć dokonywanych przez sąd są dowody przedstawiane przez strony. Co więcej, P. Kardas trafnie wskazuje, że takie rozwiązanie istotnie skracałoby czas trwania postępowania przygotowawczego, które miałyby służyć weryfikacji podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, a nie zabezpieczeniu dowodów w celu ich wykorzystania w postępowaniu jurysdykcyjnym. Konieczność samodzielnej obrony też aktu oskarżenia wymusiłaby również na oskarżycielu lepsze przygotowanie do rozprawy i większą w niej aktywność³⁵.

Powracając jeszcze do orzecznictwa TK, warto przywołać wyrok z 10 V 2000 r.³⁶, w którego uzasadnieniu Trybunał wskazał na prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, jako element prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. W żadnej mierze TK nie stwierdza jednak, że wyrok ma być oparty na zasadzie prawdy materialnej. Niewątpliwie uzyskanie takiego rozstrzygnięcia jest pożądane, ale niemniej ważne jest samo rozwiązanie zawisłego przed sądem sporu. Uzasadnienie znajduje wyrażoną także przeze mnie obiekcją co do możliwości uznania zasady prawdy materialnej jako zasady konstytucyjnej w stosunku do procedur cywilnej i sądowniczoadministracyjnej, które bezspornie wspomnianej zasadzie nie

³³ R.A. Stefański: *Rzetelne postępowanie przed sądem pierwszej instancji* [w:] *Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej. Trzebiezowice 17–19 września 2009 r.*, red. J. Skorupka, W. Jasiński, Warszawa 2010, s. 68.

³⁴ R.A. Stefański: *Przyszły model postępowania przygotowawczego*, „*Ius Novum*” nr 1/2009, s. 31.

³⁵ P. Kardas: *Garść refleksji o standardzie rzetelnego procesu w kontekście zasady prawdy materialnej oraz konstrukcji czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym* [w:] *Rzetelny proces...*, jw., s. 167–170.

³⁶ K 21/99, OTK nr 4/2000, poz. 109.

hołdują. Trybunał zwraca zaś trafnie uwagę, że konstytucyjne pojęcie sprawy jest – co najmniej w pewnej mierze – autonomiczne. Nie można go objaśniać wyłącznie przez odniesienia do pojęcia sprawy, funkcjonującego na tle poszczególnych gałęzi prawa: karnego, cywilnego czy administracyjnego. Wynika to z ogólnej zasady interpretacyjnej, zgodnie z którą normy konstytucyjne muszą być traktowane jako punkt odniesienia dla oceny poszczególnych pojęć ustawowych, a nie odwrotnie. Kierowanie sprawy do sądu musi prowadzić do wymierzania sprawiedliwości, a więc do rozstrzygania o prawach danego podmiotu. Rozstrzyganie o prawach danego podmiotu, a więc zajęcie się sprawą co do jej istoty, nie zaś samo jej formalne przyjęcie, nie oznacza jeszcze, że rozstrzygnięcie to musi być oparte zawsze na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Trybunał Konstytucyjny również w wyroku z 18 VII 2011 r.³⁷ podzielił wcześniej zaprezentowane stanowisko.

Wreszcie, zgodnie z art. 366 § 1 k.p.k., przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad jej prawidłowym przebiegiem, bacząc, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, a w miarę możliwości także okoliczności sprzyjające popełnieniu przestępstwa. Chodzi więc o to, aby sąd stworzył stronom takie warunki, by ich aktywność procesowa – realizowana w ramach kontradiktoryjnego sporu – doprowadziła do wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy, a dzięki temu – do odkrycia prawdy. Można więc stwierdzić, że prawda zawsze stanowi cel procesu karnego, zaś spór wiemy o to, kto ma ją ustalać – dysponujące swoimi uprawnieniami strony czy też organ prowadzący postępowanie. Przeciwno temu drugiemu wariantowi, który musi wieść prym, gdy uznamy zasadę prawdy materialnej za wartość konstytucyjną, przemawia również to, że nie zawsze strona jest zainteresowana ustaleniem prawdziwych okoliczności faktycznych sprawy. Chodzi tu bowiem o oskarżonego, który często przez wskazanie niedających się usunąć wątpliwości dąży do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Przyjmując, że również na sądzie ciąży obowiązek poszukiwania prawdy, urzeczywistnia się bardziej zasada sprawiedliwości materialnej, ale jednocześnie ów sąd może – w konsekwencji – prowadzić postępowanie przeciw oskarżonemu, na jego niekorzyść, zamiast strzec, by forum procesowe dawało obu stronom szansę na udowodnienie ich racji, bez jednoczesnego zaangażowania sądu w proces dowodzenia. Trudno zaakceptować wizję procesu karnego, gdzie sąd, w praktyce dość często, występuje przeciwko oskarżonemu, przeprowadzając z urzędu obciążające go dowody. Dziś taki proces jest skutkiem wyboru ustawowego, który jednak nie będzie mógł zostać zmodyfikowany, jeśli przyjmimy, że prawda materialna to zasada konstytucyjna.

³⁷ SK 10/10, OTK nr 6A/2011, poz. 58.

On the principle of substantive truth in criminal procedure in the light of the Polish Constitution

The subject of this paper is the principle of substantive (objective) truth in the criminal procedure, which in the context of amendments to the Criminal Procedure Code requires a more thorough analysis. The author tries to prove that the aim of establishing the real facts of the case is valid in any court procedure, yet this does not mean that it is a constitutional principle. If the principle of objective truth were stipulated in the constitution, it would be hardly possible to find it coherent with lack of such a principle in other proceedings, i.e. in the civil procedure. Meanwhile, one may not assume that despite lack of the principle of objective truth in the civil procedure, the civil court is not interested in its establishing. Moreover, if the criminal court is obliged by the statute to establish the objective truth, it cannot be any longer an impartial arbitrator, but it must often present, by its own motion, evidence disadvantageous to the defendant. On the contrary, the court should provide the parties to a contradictory dispute with a forum where they may actively establish the real facts of the case.